



Sygn. akt V KK 277/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga,
w sprawie **K. M.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 296a § 2 kk w zw. z art. 12 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 lutego 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 stycznia 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 6 listopada 2013 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. nakazuje zwrócić opłatę kasacyjną w kwocie 450 (czteryście pięćdziesiąt) zł oskarżycielowi posiłkowemu C. sp. z o.o.**

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy oskarżył K. M. o to, że w okresie od 31 marca do 9 kwietnia 2011 r. w S., w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej – również przez inne osoby – przedstawiając się jako prokurent Zarządu C. Sp. z o.o. ustanowiony w dniu 30 marca 2011 r. składał obietnice udzielenia prezesowi Zarządu C.I. Sp. z o.o. korzyści majątkowej początkowo w kwocie 200 tys. zł, a następnie 50 tys. zł oraz stanowiska dyrektora w C. Sp. z o.o., w zamian za podpisanie umownego odstąpienia od umów dzierżawy budynku magazynowego chłodni wraz z wyposażeniem i wszystkimi urządzeniami oraz przyległym gruntem, jak również dzierżawy budynku biurowego zlokalizowanego w S. przy ul. B., zawartych w dniu 14 stycznia 2011 r. pomiędzy wydzierżawiającym – C. Sp. z o.o., a dzierżawcą – C. I. Sp. z o.o., co stanowiłoby czynność wyzbycia się przez dotychczasowego dzierżawcę przejętego w dzierżawę, w oparciu o powyższe zobowiązania majątku i tym samym pozbawiłoby go materialnych i ekonomicznych podstaw funkcjonowania, w konsekwencji stanowiłoby działanie na szkodę C. I. Sp. z o.o. – tj. o czyn z art. 296a § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r., Sąd Rejonowy uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i na podstawie art. 296a § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. – karę 60 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda. W oparciu o art. 69 § 1 i 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na 2 lata. Orzeczono też wobec niego na podstawie art. 41 § 1 k.k. środek karny zakazu pełnienia funkcji w organach spółek prawa handlowego i zakaz pełnienia funkcji prokurenta na okres 2 lat. Obciążono oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą.

Obrońca oskarżonego wniósł apelację. Podniósł w niej zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów postępowania i obrazy przepisów prawa materialnego. Wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrok zaskarżył także prokurator w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonych kar i środka karnego. Domagał się zmiany wyroku przez podwyższenie okresu, na który zawieszono oskarżonemu

karę pozbawienia wolności do 4 lat, podwyższenie grzywny do 50 stawek po 50 zł i wydłużenie okresu zastosowanego środka karnego do 5 lat.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Kasację od prawomocnego wyroku złożył pełnomocnik działającej w charakterze oskarżyciela posiłkowego C. I. Sp. z o.o. Zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., mające istotny wpływ na jego treść, polegające na uniewinnieniu oskarżonego w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy bez przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy dokonał ustaleń faktycznych całkowicie sprzecznych z ustaleniami Sądu Rejonowego, opierając się o materiał dowodowy uprzednio zgromadzony w sprawie, który to materiał został tendencyjnie przeanalizowany w sposób całkowicie dowolny w oderwaniu od zasad określonych w art. 7 k.p.k. w opozycji do zeznań świadków, dowodów z nagranych rozmów, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego, a nadto z pominięciem stosownej opinii Sąd ten wydał orzeczenie, analizując okoliczności sprawy w sytuacji, gdy nie dysponował w tym zakresie wiadomościami specjalnymi w rozumieniu art. 193 k.p.k. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jeśli prześledzić tok rozumowania Sądu odwoławczego zawarty w uzasadnieniu wyroku, to nasuwa się wniosek, że pozostaje on w dość luźnym związku z argumentami wysuniętymi przez obrońcę oskarżonego w apelacji. Sąd ten nie zmienił podstawowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy co do czynności sprawczej oskarżonego, polegającej na złożeniu propozycji korupcyjnej Z. Ś. Sformułował jednak odmienne oceny i wnioski w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, dochodząc do przekonania, że nie było podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 296a § 2 k.k.

Sąd odwoławczy nie podważył ustalenia, że oskarżony złożył obietnicę udzielenia korzyści majątkowej prezesowi zarządu spółki I. Z. Ś. w zamian za odstąpienie od umów dzierżawy budynków magazynowego i biurowego, podpisanych przez prezesów obu wymienionych wyżej spółek. Na ich podstawie do księgi wieczystej wpisano prawo osobiste dzierżawcy jako obciążające nieruchomości, na której budynki są posadowione. Oznacza to, jak zauważa Sąd Okręgowy, że umowy dzierżawy funkcjonowały w obrocie prawnym i były skuteczne (s.15 uzasadnienia). Gwarantowały posiadanie obu budynków przez spółkę I. w okresie obowiązywania umów. Wydzierżawienie budynków stawiało spółkę C., w bardzo trudnej sytuacji, gdyż pozbawiało ją materialnej bazy działalności. Po zmianach personalnych w zarządzie tej spółki podjęto kroki prawne w kierunku uznania umów dzierżawy za nieważne. Jednocześnie, oskarżony podając się za prokurenta spółki C., podjął rozmowy z prezesem spółki I., będącej beneficjentem umów dzierżawy, zmierzające do skłonienia go do rozwiązania umów w zamian za korzyści majątkowe w postaci wskazanej w zarzucie oskarżenia.

Fakty powyższe pozostawały w polu widzenia Sądu odwoławczego, który nie uznał ich jednak za uzasadniające przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Prezentuje się w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego następujące rozumowanie. „Dla realizacji znamion przestępstwa z art. 296a § 2 k.k. wystarczająca jest obietnica korzyści, a nie jest konieczne jej dotrzymanie. Jednakże ta obietnica musi być rzeczywista. Oznacza to, że propozycja korzyści nie może być składana dla pozorów, dla żartu, czy dla odwrócenia uwagi od innych podejmowanych działań czy zamierzeń. I wobec tego obowiązkiem sądu jest ustalenie i ocena, że taka obietnica nie tylko faktycznie została wypowiedziana, ale i że była to istotnie i rzeczywiście obietnica korzyści i to składana w określonym celu” (s. 13 uzasadnienia). Na podstawie wyjaśnień oskarżonego złożonych przed Sądem pierwszej instancji (nie wskazuje się w jakim konkretnie stadium rozprawy, ale z lektury akt wynika, że na rozprawie w dniu 24 października 2013 r. k. 2040 - 2041) Sąd odwoławczy uznał, iż w rzeczywistości oskarżony nie zamierzał udzielać Z. Ś. żadnych korzyści, a celem prowadzenia rozmów było odwrócenie uwagi dla umożliwienia przejęcia w posiadanie nieruchomości stanowiącej przed zawarciem umowy siedzibę spółki C.. Oceniając

przytoczoną wypowiedź oskarżonego za odzwierciedlającą faktycznie jego intencje, Sąd odwoławczy ustalił, że mimo wypowiedzianych obietnic oskarżony nie miał zamiaru dotrzymania obietnicy udzielenia korzyści prezesowi zarządu spółki I. Skoro zaś nie miał takiego zamiaru, to nie można mu wykazać umyślności działania, stanowiącej warunek przypisania sprawcy popełnienia czynu o znamionach z art. 296a § 2 k.k. Brak umyślności przesądza z kolei o niemożności przypisania oskarżonemu winy. Już z tych względów nie można było, zdaniem Sądu odwoławczego, wydać wyroku skazującego.

Przytoczone rozumowanie odsłania rażące naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k., a w następstwie nietrafność wniosków przy rozstrzyganiu, czy ustalone fakty pozwalają na ich subsumcję pod znamiona ustawowe przestępstwa typizowanego w art. 296a § 2 k.k.

Sąd Okręgowy uzależnił udowodnienie obietnicy udzielenia korzyści majątkowej od ustalenia czy sprawca miał rzeczywisty zamiar jej spełnienia. Wymóg taki z ustawy jednak nie wynika. Byłby to dodatkowy element strony podmiotowej typu przestępstwa, który musiałby być zawarty w ustawowym opisie. Założenie immanentnego istnienia zamiaru spełnienia obietnicy, jako warunku wypełnienia znamienia przedmiotowego ujętego w sformułowaniu „obiecuje udzielić korzyści”, byłoby apragmatyczne, jeśli uzmysłwić, że zaprzeczenie zamiarowi spełnienia obietnicy prawie zawsze ekskulpowałoby sprawcę, gdyż uniemożliwiałoby przyjęcie, że to znamię czynu zabronionego zostało zrealizowane. Na gruncie ustawowej typizacji przestępstwa z art. 296a § 2 k.k. nie ma żadnych podstaw by utrzymywać, że warunkiem ustalenia, iż sprawca obiecał udzielić korzyści, jest wykazanie, że miał on wolę spełnienia obietnicy. Sąd Okręgowy to zresztą zauważa. Przyznając, że nie jest konieczne dotrzymanie obietnicy, popadł w wewnętrzną sprzeczność w całym swoim wywodzie. W istocie omawiane tu znamię czynności sprawczej typu przestępstwa z art. 296a § 2 k.k. realizuje się przez samo wyartykułowanie przez sprawcę obietnicy udzielenia korzyści i odebranie tej obietnicy przez podmiot wymieniony w art. 296a§1 kk, niezależnie od tego, czy sprawca zamierza jej dotrzymać, czy też od początku zakłada, że korzyści tej nie udzieli. Dywagacje Sądu odwoławczego wskazujące na nieistnienie rzeczywistego zamiaru po

stronie oskarżonego co do spełnienia obietnicy udzielenia korzyści są bezprzedmiotowe dla stwierdzenia bytu omawianego znamienia przestępstwa.

Wręcz niezrozumiałe jest wykluczenie przez Sąd Okręgowy cechy umyślności czynu wobec ustalenia, że mimo złożenia obietnicy udzielenia korzyści oskarżony nie miał zamiaru jej spełnienia. W takim pojmowaniu umyślność działania została sprowadzona nie do złożenia obietnicy, lecz nadal do zamiaru jej dotrzymania, co przecież, o czym była już mowa, pozostaje poza istotą tego znamienia przestępstwa. To prawda, że przestępstwo z art. 296a § 2 k.k. można popełnić tylko umyślnie. Znaczenie strony podmiotowej czynu typizowanego w tym przepisie jest jednak inne, niż wskazywane w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Sprowadza się do tego, że sprawca obejmuje świadomością wszystkie elementy składające się na znamiona strony przedmiotowej (P. Kardas, [w:] Kodeks karny. Komentarz pod red. A. Zolla. Część szczególna, t. III, Warszawa 2008, s. 559). Umyślność odniesiona do samej czynności sprawczej, jako jednego ze znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 296a § 2 k.k., przejawia się w świadomości składania obietnicy udzielenia korzyści, a nie w woli jej dotrzymania. Ten jeden element świadomości sprawcy nie jest oczywiście wystarczający dla pełnego wypełnienia strony podmiotowej czynu, gdyż musi ona obejmować świadomość wszystkich pozostałych elementów strony przedmiotowej, a więc tego, że udzielenie korzyści obiecuje się osobie pełniącej funkcję kierowniczą w jednostce organizacyjnej wykonującej działalność gospodarczą lub pozostającej z nią w stosunku pracy, umowy zlecenia lub umowy o dzieło, w zamian za nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku, mogące wyrządzić tej jednostce szkodę majątkową.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego dla bytu przestępstwa z art. 296a § 2 k.k. nie jest istotny cel działania sprawcy (s. 13 uzasadnienia). Taki warunek karalności nie wynika z ustawowego opisu znamion (P. Kardas, op. cit., s.559). Według ustaleń Sądu Okręgowego celem oskarżonego miało być odwrócenie uwagi osoby, do której kierował obietnicę udzielenia korzyści, od fizycznego przejmowania w posiadanie wydzierżawionych budynków. Gdyby nawet przyjąć, że oskarżony w ten sposób zwodził prezesa zarządu Spółki I. (co jednak jest spostrzeżeniem dość osobliwym), to przecież niczego to nie może zmieniać w

prawnej ocenie zachowania oskarżonego z punktu widzenia znamion typu przestępstwa.

Nie można też zgodzić się z wywodem Sądu Okręgowego wiążącym brak umyślności działania oskarżonego z niemożnością przypisania mu winy, jak i w ogóle z operowaniem w uzasadnieniu wyroku pojęciem winy umyślnej. W kodeksie karnym z 1997 r. nie ma pojęć winy umyślnej i winy nieumyślnej. Wina stanowi odrębny element struktury przestępstwa, mający to znaczenie, że sprawca może ponosić odpowiedzialność karną za popełniony czyn. Ogólnie ujmując, wina to oceniona z punktu widzenia kryteriów społeczno - etycznych wadliwość procesu decyzyjnego w warunkach możliwości podjęcia decyzji zgodnej z wymaganiami prawa (A. Zoll, Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. t. I, Warszawa 2012, s. 55). Przypisanie winy stanowi jeden z warunków pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej (art. 1 § 3 k.k.). Natomiast umyślność i nieumyślność w popełnieniu czynu to elementy należące do strony podmiotowej przestępstwa (art. 9 § 1 i 2 k.k.). Nie ma więc takiej korelacji między pojęciami winy i umyślności, jaką przyjął Sąd Okręgowy.

Z całości tych uwag wynika, że cała konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest prawniczo wadliwa. Do wydania orzeczenia reformatoryjnego doszło z naruszeniem także wymienionych w zarzucie kasacji przepisów art. 7 i 410 k.p.k., w wyniku wprowadzenia do podstawy rozstrzygnięcia nowych, dowolnych ustaleń, które dla rozstrzygnięcia nie mogły mieć znaczenia. Uchybienia te były rażące i miały istotny wpływ na treść wyroku. W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w drugiej instancji (art. 537 § 2 k.p.k.).

Przy drugim rozstrzygnięciu sprawy w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy ponownie rozpozna zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego. Rozważenie ich powinno przebiegać z uwzględnieniem prawidłowej interpretacji znamion strony podmiotowej i przedmiotowej czynu określonego w art. 296a § 2 k.k., wyznaczających warunki i granice penalizacji określonej tym przepisem.

Już tylko na marginesie trzeba zaznaczyć, że Sąd Najwyższy dostrzega cały kontekst sytuacyjny, w którym miało dojść do złożenia przez oskarżonego propozycji korupcyjnej. Chodzi zwłaszcza o okoliczności zawarcia umów

dzierżawy obu nieruchomości, uznanych ostatecznie w innym postępowaniu sądowym za nieważne z mocy prawa. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pojawiła się nawet zdawkowa uwaga o celowości rozważania przesłanek zaistnienia stanu wyższej konieczności w działaniu oskarżonego. Jeśli nawet w realiach sprawy jest to koncepcja złudna, to należy mieć na względzie, że w wypadku nieuwzględnienia zarzutów apelacji, ustawa dawałaby możliwość miarkowania odpowiedzialności karnej sprawcy, także w sposób przewidziany w art. 296a § 3 k.k.

O zwrocie opłaty kasacyjnej na rzecz oskarżyciela posiłkowego orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.k.

kc